Rok VII Nr. 210. Sosnowiec, poniedziałek 1 sierpnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawe zwycięstwo Hitlera.

Wybory wczorajsze w Niemczech odbywały się wśród krwawych bójek i starć.

BERLIN, 31. 7. (wł.) Noc poprzedzająca dzisiejszy dzień wyborów w Niemczech obfitowała w liczne bójki i awantury na całym terenie Niemiec.

Dziś od wczesnego rana zajścia powtórzyły się ponownie. Stolica Niemiec przybrała wygląd obozu warownego.

Ulice i place obsadzone były wojskiem i policją. Po mieście uwijały się samochody pancerne, wzywane co chwilę do innej dzielnicy celem likwidowania zajść. W samym Berlinie miało dziś miejsce 36 krwawych bójek.

Frekwencja głosujących w godzinach rannych była słaba, popołudniu wzmogła się znacznie, dochodząc do 80 proc.

W czasie likwidowania bójki zabito 17-letniego komunistę, który chciał strzelać do policji. Aresztowano 280 osób.

* * *

Przed godziną 9 wieczorem rozpoczęto obliczanie głosów. Z 5.816.000 głosów otrzymali socjal - demokraci 1.391.000, **narodowi socjaliści 1.978.000**, komuniści 990.000, centrum 561.000, niemiecko - narodowi 349.000, niemiecka partja ludowa 81.000, partja gospodarcza 25.000, niemiecka partja państwowa 70.000, bawarska partja ludowa 268.000, landvolk 3.400, chrześcijańsko - socjaliści 39.000, partja prawa ludu 8.700, niemiecka partja chłopska 33.000, socjalistyczna partja robotnicza 3.300.

4 i PÓŁ MILJONA GŁOSÓW NA HITLERA.

BERLIN, 31. 7. PAT. O godz. 21.05 obliczono 9.556.000 głosów z czego socjal - demokraci otrzymali 1.935.000, **narodowi - socjaliści 4.570 tys.**, komuniści 1.422.000, centrum 970.000, niemiecko-narodowi 458.000, niemiecka partja ludowa 41.000, niemiecka partja państwowa 97.000, bawarska partja ludowa 279.000, landvolk 6.000, chrześcijańsko - socjal. 76.000, partja prawa ludu 13.000, niemiecka partja chłopska 20.000, socjalistyczna partja robotnicza 14.000.

Z GÓRĄ 12 MILJONÓW GŁOSÓW OTRZYMALI HILEROWCY.

BERLIN, 31. 7. (wł.) O godz. 12 w nocy obliczono 32.806.000 głosów.

Socjal. - demokraci otrzymali 7.155.800 głosów, **hitlerowcy 12.042.300 gł.**, komuniści 4.780.200 gł., centrum 4.174.200 gł., niemiecko narodowi 1.999.200 gł. i niemiecka partja ludowa 405 tysięcy głosów.

KTO OTRZYMAŁ MANDAT?

BERLIN, 31. 7. (wł.) Godz. 12.30 Na podstawie dotychczasowych wyników głosowania otrzymają mandaty następujący wybitniejsi kandydaci partyj:

Socjal - demokracja: Otto Braun, Breitscheid, Wels, Crispine, Loebe, Scheideman, dr. Hilferding.

Hitlerowcy: Goebels, gen. Epp, Strasser, hr. Roeventloff, Goering, Kube, Store, Frieck, Gotfried, Feder Rosenberg.

Komuniści: Thällman, Pieck.

Centrum: Braun, prałat Kaap, Stoegerwald, Herwes, Esser, prałat Ulitzka.

Niemiecko - narodowi: Hugenberg, Oberferen, Wideman.

PRZEWAGA HITLERA.

BERLIN, 31. 7. (wł.) O godz. 12 m. 45 stało się wiadome, że socjal. - demokraci otrzymali 7.712.000 głosów, hitlerowcy 13.700.000 gł., komuniści 5.232.000 głosów.

Procentowo socjal - demokraci uzyskali 21 proc. głosów z ogólnej liczby, hitlerowcy 37,1 proc. głosów.

HITLEROWCY ZDOBYLI 226 MANDATÓW.

BERLIN, 31. 7. (wł.) Według dotychczasowych obliczeń (godz. 1 w nocy) socjal- demokraci zdobyli 129 mandatów, hilerowcy 226 mandatów, komuniści 80 mandatów, centrum 57 mandatów, bawarska partja ludowa 18 mandatów, niemiecko - narodowi 36 mandatów.

40 PROC. GŁOSÓW ZA HITLEREM.

BERLIN, 1. 8. (wł.) Zainteresowanie w Niemczech wynikami wyborów jest bardzo duże. Wszystkie radjostacje co 5 minut podawały w nocy wyniki głosowania z poszczególnych okręgów.

Ostateczne wyniki znane będą dopiero nad ranem. Około godziny drugiej było wiadomo, że Hitler zdobył około 40 proc. głosów.

HITLER = 229 MANDATÓW.

BERLIN, 1. 8. (wł.) Godz. 2 w nocy. Obliczono 36.976.219 głosów.

Socjaldemokraci otrzymali 7 milj. 949.883 gł. = 132 mandaty, hitlerowcy — 13.732.413 gł. = 229 mandatów, komuniści — 5.276.887 gł. = 88 mandatów, centrum — 4.600.295 gł. = 76 mandatów, niemiecko - narodowi 2.174.071 gł. = 36 mandatów i niemiecka partja ludowa 19 mandatów.

Brak wyników z Westfalji i z okręgu frankfurckiego.

Nieudany zamach na Hitlera.

Wczoraj w nocy dokonano tajemniczego zamachu na auto, prawdopodobnie w nadziei, że jedzie w nim Hitler.

Prywatnem autem Hitlera wyjechał z Beyruth poseł Strasser, na którego dokonano zamachu. Strasser wyszedł bez szwanku. W Beyruth doszło do starć pomiędzy komunistami a hitlerowcami.

Z kajdanami na rękach uderzył policjanta bagnetem.

CIESZYN, 31. 7. (PAT). W Chybiu aresztowano wczoraj niebezpiecznego zbrodniarza Starania, którego skutego w kajdanki umieszczono na posterunku policji pod dozorem starszego posterunkowego Dordy. Po północy opryszek porwał bagnet policjanta i zadał nim mu niebezpieczny cios w brzuch, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Czynu tego dokonał zbrodniarz z kajdanami na rękach. Stan posterunkowego Dordy jest bardzo poważny.

Zbrodniarza dotychczas nie ujęto.

Stany Zjednoczone uznają oficjalnie Sowiety.

NOWY JORK, 31. 7. (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych uzna oficjalnie Rosję sowiecką, czego dotychczas, jak wiadomo nie uczynił. Przewidziane jest wysłanie do Moskwy na stałe specjalnej misji dyplomatycznej.

W tym celu bawi już w Moskwie wysłannik rządu Stanów Zjednoczonych, który prowadzi rozmowy z członkami rządu sowieckiego.

Międzynarodowy zjazd studentów.

PRAGA, 31. 7. (PAT). Wczoraj otwarte zostały w Brnie obrady II międzynarodowego zjazdu studentów, zorganizowanego przez Internationale Students Service. W zjeździe biorą udział delegaci: Australji, Austrji, Belgji, Bułgarji, Kanady, Węgier, Indyj, Włoch, Jugosławji, Polski, Rumunji, Afryki Południowej, Hiszpanji, Szwecji, Szwajcarji, Stanów Zjednoczonych i Turcji. — Protektorem zjazdu jest prezydent Masaryk.

W OBRONIE OJCA ZABIŁ BRATA.

CIESZYN, 31. 7. (PAT). Wczoraj wieczorem znany awanturnik Jerzy Walczysko z Puńcowa koło Cieszyna wszczął awanturę ze swoim ojcem, w trakcie której zamierzał go uderzyć. Obrażony tem młodszy brat uderzył Jerzego tępem narzędziem w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

—0—

PO DWUDNIOWYM POBYCIE W WILNIE MARSZ. PIŁSUDSKI POWRÓCIŁ DO PIKILISZEK.

WILNO, 31. 7. (PAT.) Marszałek Piłsudski po dwudniowym pobycie odjechał zpowrotem do Pikiliszek. P. marszałka żegnali na dworcu wileńskim wiceminister Beck i poseł Patek oraz wicewojewoda wileński Jankowski.

Nieudały zamach na kulturę Europy

Czy światu grozi rewolucja powszechna?

Gdy nadchodzi dzień 1 sierpnia mimowoli przypomina nam się pamiętny moment przed trzema laty, kiedy to bolszewicy wzniecić chcieli we wszystkich kapitalistycznych państwach Europy rewolucję powszechną.

Ta próba wywołania przewrotu społecznego w Europie na szczęście nie udała się zupełnie czerwonym władcom z Moskwy.

Rządy państw europejskich przeciwstawiły się odpowiednio temu zamachowi bolszewickiemu na kulturę powszechną i w rezultacie z **ogromnej czerwonej chmury spadł tylko drobny deszczyk.** Zapowiedziane strajki polityczne nie odbyły się nigdzie. **Rozruchy zaś i demonstracje albo wogóle nie doszły do skutku dla braku uczestników, albo wypadły tak słabo,** że policja nigdzie nie miała z niemi większego kłopotu.

W Polsce, mimo wszelkich wysiłków naszego bolszewickiego „sąsiada“ dzień 1 sierpnia 1929 r. minął zupełnie spokojnie, stanowiąc nowy dowód, że **polskie masy robotnicze nie idą na lep moskiewskiej propagandy.**

Obserwując podobne fakty, jak i to wszystko, co dzieje się w Rosji, dojść musimy do wniosku, że jest rzeczą jasną i bezsporną dla wszystkich, iż **niebezpieczeństwo gwałtownego przewrotu społecznego,** które niewątpliwie groziło Europie bezpośrednio po zakończeniu wojny, **dzisiaj minęło i jest mało co większe, niż było przed wojną.**

Wszystko wskazuje na to, że społeczeństwa europejskie weszły już w to **stadjum dojrzałości, w którem gwałtowne wybuchy rewolucyjne są gospodarczą, kulturalną i psychologiczną niemożliwością,** ponieważ dzisiejsza demokracja, mimo wszystko, co w o niej można powiedzieć, jest w stanie **niedopuścić do nagromadzenia się energji wybuchowej.** Pozatem niema kraju europejskiego, w którym dorosły robotnik nie zrozumiałby, że **system komunistyczny, który po piętnastu latach swego trwania obdarza ludność kartkami na chleb, masło, cukier i inne potrzebne rzeczy, że taki system nie jest wart tego, aby o jego rozszerzenie na** resztę Europy walczyć, ryzykując życie i mienie.

Dlatego też rocznica dnia 1-go sierpnia 1929 r. jest dla nas o tyle ważna, że mówi nam ona wyraźnie o tem, iż komunizm, jako system, przestał być niebezpiecznym dla Europy.

Swięto niepodległości Szwajcarji.

Podobnie jak dla Polski dzień 11 listopada jest rocznicą zdobycia niepodległości, tak dla Szwajcarji, tej najstarszej republiki świata, dzień 1 sierpnia jest pamiątką wyzwolenia się z pod przemocy austrjackiej.

Ustrój republikański Szwajcarji, tej malowniczej ojczyzny wielkiego bojownika o wolność, Wilhelma Tella, sięga swym początkiem czasów, w których nikt jeszcze w Europie nie myślał o założeniu państwa republikańskiego. — Walka o wolność Szwajcarji rozpoczyna się bowiem już w roku 1291, dnia 1 sierpnia, w którym obywatele trzech kantonów: Schwyz, Uri i Unterwalden zakładają wieczystą ligę dla obrony przed obcym najazdem i uciskiem. Liga ta była zawiązkiem późniejszej federacji szwajcarskiej.

Habsburgowie, pragnąc stłumić ten ruch niepodległościowy i uratować dla siebie Szwajcarję, występują kilkanaście lat po założeniu ligi przeciwko niej, jednak w bitwie pod Morgarten w r. 1315 ponoszą dotkliwą klęskę. Pierwsze to zwycięstwo jest zachętą dla innych kantonów(Lucerna, Zurychu, Glarus, Zna i miasto Berno), które stopniowo w latach 1332 — 1353 przyłączają się do ligi. Po drugiej zwycięskiej bitwie szwajcarów z Karolem Śmiałym w r. 1477, cesarz Maksymiljan uznaje w r. 1499 na mocy układu w Bazylei niezależność 13 kantonów szwajcarskich.

Wiek 16-ty przynosi dla Szwajcarji wieczne przymierze z Francją, które trwa aż do wybuchu rewolucji francuskiej. W międzyczasie przeżywa Szwajcarja wojnę religijną i zamieszki polityczne. Wielkie idee rewolucji francuskiej odbijają się silnem echem także w Szwajcarji i w r. 1798 powstała Republika Helwecka. Ale już w r. 1803 Napoleon organizuje nową federację z 19 kantonów. W r. 1815 kantony dosięgają obecnej liczby 22, a kongres wiedeński zatwierdza federację szwajcarską, proklamując jej wieczną neutralność i nienaruszalność jej terytorjum.

Szwajcarja jest dzisiaj krajem największych swobód demokratycznych. — W podziękowaniu za pomoc, którą okazała Szwajcarja w okresie wojny wszystkim państwom walczącym, konferencja pokojowa w Paryżu wybrała Genewe za siedzibę ligi narodów, z czego szwajcarzy są niezmiernie dumni.

Imponujące manifestacje w Gdyni

Z górą 100 tys. osób na święcie morza polskiego.

GDYNIA, 31. 7. (wł.) Gdynia już od wczoraj przybrała odświętny wygląd. Gmachy udekorowane zielenią i chorągwiami o barwach narodowych. Na ulicach wznowiony ruch przyjezdnych i ludności, nastrój świąteczny.

Dziś od wczesnego ranka ulice, place, nadbrzeże i mola wypełnił tłum zbitą masą w oczekiwaniu na początek uroczystości. O godz. 9 rano na molo rybackiem poczęły się zbierać poczty sztandarowe, delegacje itp.

Nadbrzeża zapełnił tłum, liczący zgórą 100 tysięcy osób.

Po uroczystej mszy św. odbyła się akademja zorganizowana staraniem ligi morskie i rzecznej.

Pierwszy przemawiał twórca planu rozbudowy Gdyni, b. minister Kwiatkowski.

Mówca nakreślił rys historyczny Pomorza, oświadczając w końcu, że Polska nigdy nie wyrzeknie się swego z trudem zdobytego okna na świat, cały naród bowiem stanie do walki z wrogiem, któryby chciał pokusić się o odebranie nam tego co jest nasze, było nasze i będzie nasze.

Następnie przemawiał gen. Orlicz - Dreszer, który nawoływał ludność pomorską do pokojowej pracy nad wzmocnieniem mocarstwowego stanowiska Polski.

Po akademji wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów, odbyła się defilada wojska i organizacyj przed p. prezydentem Rzplitej. Na ul. 10 lutego zajął miejsce prezydent Rzplitej na specjalnie przygotowanej trybunie, drugą trybunę zajęli członkowie rządu i dostojnicy państwowi.

Maszerujące dziarsko oddziały marynarki wojennej i kawalerja witane były burzą oklasków.

Po defiladzie wręczone zostało prezydentowi Rzplitej na pergaminie uroczyste ślubowanie wszystkich gmin pomorskich. Po odegraniu hymnu narodowego przemawiał prezydent Rzplitej.

Dostojny mówca zaznaczył w przemówieniu, że doniosłą rolę w utrzymaniu polskości na Pomorzu odegrały przedewszystkiem kobiety pomorskie i duchowieństwo.

Matki kształtowały charakter dzieci, duchowieństwo umacniało w wierze i przywiązaniu do tradycji.

Polska musi pamiętać o tych, którym swój dostęp do morza zawdzięcza.

Po przemówieniu p. prezydenta rozpoczęło się zwiedzanie jednostek morskich.

Wieczorem w oświetleniu reflektorów i iluminacji ulicznej odbyły się liczne zabawy ludowe na placach przy dźwiękach orkiestr, które trwały do późnej nocy.

Nastrój panował w Gdyni taki, jakiego nie widziano dotąd. Wśród powszechnej radości niespostrzeżenie przeszedł fakt przelotu Zeppelina w godzinach rannych nad wybrzeżem polskiem.

Nie będzie już można „zarabiać“ na rozjazdach służbowych.

Ministerjum skarbu wydało okólnik, wyjaśniający niektóre postanowienia o szczędnościowe, rozporządzenia o djetach i kosztach podróży służbowych urzędników.

Urzędnikom do X stopnia służbowego przysługuje prawo korzystania z klasy III na kolejach, do IV służbowego stopnia z klasy II. Z klasy I korzystać mogą tylko urzędnicy najwyższych stopni.

Dotychczas urzędnicy wyższych stopni jeździli często klasą III, zaliczając sobie natomiast w rachunku kosztów podróży klasy II. Ministerjum skarbu zapowiedziało obecnie, iż na przyszłość urzędnikom wypłacany będzie wyłącznie zwrot biletu tej klasy, którą rzeczywiście jechali.

Ryczałty na koszty dojazdu do dworca kolejowego, przystani stacji autobusowej lub lotniczej będą przyznawane tylko wówczas, gdy daną miejscowością jest miasto, a nie wieś.

Prawie całkowicie skasowane zostało przyznawanie kosztów na wyjazdy noclegowe. Dla uzasadnienia konieczności wyjazdu z miejsca komisji na noclegi, nie wystarczy zaświadczenie, że w danej miejscowości niema hotelu, pensjonatu lub domu noclegowego. Przyznawanie kosztów będzie dopuszczalne tylko wtedy, gdy urząd gminny lub magistrat wyda zaświadczenie stwierdzające, że w danej miejscowości nie można dostać noclegu.

NA MARGINESIE.

Sierpień.

Sierpień, staropolski stajan, dzisiejszą swą nazwę zawdzięcza sierpowi, który w tym miesiącu żniw odgrywa tak ważną rolę.

W kościelnym kalendarzu na sierpień dominujące miejsce zajmuje święto Wniebowzięcia N. Marji Panny, znane po wsiach jako święto Matki Boskiej Zielnej.

W tym miesiącu przypadają następujące najważniejsze rocznice historyczne: urodziny Zygmunta Augusta (1. 8. 1520), stracenie członków rządu narodowego na stokach cytadeli w Warszawie (5. 8. 1864), zajęcie Warszawy przez niemców (5. 8. 1915), wymarsz legjonów z Krakowa przeciw Rosji (6. 8. 1914), zdobycie Mińska (8. 8. 1919), potwierdzenie unji Litwy z Polską na sejmie lubelskim (11. 8. 1569), wyjazd Bolesława Chrobrego do Kijowa (14. 8. 1018), walne zwycięstwo nad bolszewikami pod Warszawą, „Cud nad Wisłą“ (14. 8 1920), hołd Bohdana Chmielnickiego, traktat z tatarami (17. 8. 1649), śmierć Jana Kochanowskiego (22. 8. 1649), Stefan Czarniecki zwycięża szwedów pod Strzemeszem (24. 8. 1656), zdobycie Połocka przez Stefana Batorego (31. 8. 1579).

Pod względem tradycyj ludowych, sierpień rozpoczyna się dniem św. Piotra w Okopach, który lud zwie Polikopą, ponieważ w tym czasie zdarzają się zazwyczaj burze i pioruny uderzają często w kopy zżętego zboża i palą je. W dzień św. Dominika (4 sierpnia) zaczyna się według tradycji zwózka zboża do stodół, dzień św. Wawrzyńca rozpoczyna czas zbierania orzechów laskowych i podbierania pszczołom miodu. W dniu 10 sierpnia mówiono więc dawniej:

„Przez przyczynę św. Męczennika
Broń Boże pszczółki od szkodnika“.

W dzień Matki Boskiej Zielnej jest starodawny zwyczaj święcenia ziół. — Dnia 16. 8. czci lud św. Rocha, opiekuna od zarazy, a dzień św. Bartłomieja (24-go) jest porą rozpoczęcia siewów ozimych. W dniu 29 sierpnia w pamiątkę ścięcia św. Jana Chrzciciela utrzymuje się przesąd, że w wigilję tego dnia, można znaleźć w ziemi złoto lub skarby. Największą jednak rolę odgrywa w sierpniu uroczystość ludowa, zwana dożynkami.

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sierpień 1 Poniedz.	Dziś: Piotra w O. Jutro: N.M.P. Anielskiej Wschód słońca: 4.11 Zachód słońca: 7.28

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 1 sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dzień bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Muzyka salonowa (płyty). 13.35. Beethoven: Sonata Kreutzerowska w wyk. Hubermana i Friedmana. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.10. Piosenki. 15.30. Przegląd komunikacyjny. 15.40. Muzyka lekka (płyty). 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Pogad. w jęz. francuskim. 17.00. Koncert solistów. 18.00. „Na dalekich kresowych jeziorach“. 18.20. Muzyka lekka i tan. z kaw. „Gastronomja“, ork. pod kier. M. Ronczki. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45. „Skrzynka pocztowa roln.“. 19.55. Program na dzień nast. 20.00. Muz. operetkowa. 20.50. Feljeton p. t. „Rozum czy instynkt“. 21.05. D. c. koncertu. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej. 22.00. Muzyka taneczna. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 1 sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Przegląd prasy krajowej. 12.20. Płyty gramof. 12.40. Kom. meteor. 12.45. Płyty gramof. 14.00. Komunikat gospodarczy. 15.00. Komunikat gospodarczy z Warszawy. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30. Przegląd komunikacyjny. 15.40. Płyty gramofonowe. 16.25. Skrzynka pocztowa techniczna. 16.40. Transmisje z Warszawy. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. strażactwa śl. 19.35 Transmisje z Warszawy. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

Wydawca: Helena Monsterska. Druk. „Expres Zagłebia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 34. Redaktor odp.: Józef [illegible]

Wczoraj dokonano na terenie Zagłębia licznych aresztowań komunistów

W związku z dzisiejszym dniem antywojennym komunistów pod hasłem „wojna—wojnie", policja przeprowadziła w Zagłębiu szereg rewizyj i aresztowań.

Na Dębowej Górze w Sosnowcu po przeprowadzonych rewizjach aresztowano kilkanaście osób.

W Czeladzi dokonano również masowych aresztowań.

Pozatem przeprowadzono kilka rewizyj w Sosnowcu.

Ogółem aresztowano zgórą 60 osób, które przesłano do dyspozycji wydziału śledczego w Sosnowcu.

W związku ze spodziewanemi w dniu dzisiejszym demonstracjami komunistów, zarządzone zostało ostre pogotowie policji i wydano szereg zarządzeń na wypadek wystąpień żywiołów komunistycznych.

WARSZAWA.

Wtorek, 2 sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegląd prasy. 12.40. Kom. meteorologiczny. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty gramofonowe. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30. Chwilka lotnicza. 15.35. Kom. państw. urzędu wych. fiz. 15.40. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt sportowy. 17.00. Popularny koncert symfoniczny. 18.00. „Z naszego wybrzeża". 18.20. Muzyka lekka i taneczna. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Prasowy dziennik radjowy. 19.45. „Listowne nauczanie rolnictwa". 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert wieczorny. 21.00. Feljeton literacki pt. „Rola krytyków". 21.15. D. c. koncertu. 21.50. Dodatek do pras. dziennika radj. 21.55. Kom. meteor. 22.00. Muzyka taneczna. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

—o0o—

OGÓLNA.

(o) **Nominacje urzędników będą ogłaszane w dzienniku urzędowym.** W związku z posunięciami oszczędnościowemi zamierzone jest zniesienie odrębnych dzienników urzędowych ministerjum i stworzenie jednej wspólnej publikacji urzędowej. Ogólny dziennik urzędowy składałby się z dwuch części: pierwszej, zawierającej rozporządzenia o charakterze prawa przedmiotowego, drugiej dla okólników, instrukcyj itp. Wysuwany jest również projekt zniesienia doręczania specjalnych dekretów nominacyjnych urzędnikom, co byłoby zastąpione nominacjami ogłaszanemi w ogólnym dzienniku urzędowym.

—oXo—

Z KIELC.

(k) **Echa tragicznego wypadku w 7 p. a. l.** Przed kilku dniami donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku podczas ćwiczeń artyleryjskich w Biedrusku. Pierwsze doniesienia o stanie zdrowia ofiar przedwczesnego wybuchu granatu podpor. 7 pal. z Częstochowy Kurzei i podch. Hilera brzmiały b. alarmująco. Obecnie dowiadujemy się, że życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo. Obydwaj znajdują się na kuracji w szpitalu wojskowym w Poznaniu.

Stan podchor. Hilera jest zupełnie zadawalający, natomiast ppor. Kurzeja smutny ten wypadek przypłaci bezwładem ręki.

(k) **Kradzież biżuterji.** Policja zatrzymała Józefa Rustarza, zam. przy ul. Bodzentyńskiej nr. 32, wraz ze skradzioną biżuterją złotą, przyczem ustalono, że wymieniony biżuterję skradł za pomocą otworzenia drzwi wytrychem z mieszkania Jacentego Grygi przy ulicy Bodzentyńskiej nr. 35 w nocy z 28 na 29 bm., o czem sam właściciel nie wiedział, gdyż z całą rodziną przebywa na Słowiku pod Kielcami. Wartość skradzionej biżuterji wynosi 900 zł. W sprzedaży Rustarzowi pomagali: Michael Winter, zam. przy ul. Piotrkowskie, 13, Benjamin Meinbach, zam. przy ul. Warszawskiej 4, przyczem ten ostatni pierścionek złoty z brylantem, wart. 200 zł. sprzedał Sztajnbergowi Nucie — jubilerowi przy ul. Dużej 2, od którego odebrano tylko brylant. Sprawcę kradzieży zatrzymano.

(k) **Kradzież kaczek.** Policjant zatrzymał na ulicy Piotrkowskiej w Kielcach Stanisława Wójcika z 3-ma nieżywemi kaczkami. Jak później ustalono, Wójcik kaczki te skradł Marji Kiebaczowej, zam. przy ul. Sienkiewicza 49 — z balkonu na pierwszem piętrze.

— Henryk Chrzanowicz, zam. w Kielcach przy ul. Marszałkowskiej 2, zameldował, że w nocy z ogrodzonego podwórza skradł mu złodziej taczki, wart. 15 złotych.

(k) **Pożar.** W nocy we wsi Chlewska Wola, gm. Moskarzew, pow. włoszczowskiego, w zabudowaniach Antoniego Ociepki z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który następnie przeniósłszy się na sąsiednie budynki, zniszczył ogółem 3 zagrody gospodarskie. Straty wynoszą 10.429 zł.

Panie z opaskami biało-żołtemi na dworcach kolejowych.

Jednym ze sposobów walki z handlem kobietami i dziećmi, jest organizacja misyj dworcowych, zainicjowana przez polski komitet walki z tym handlem. Misje dworcowe niejednokrotnie ratowały dziewczęta, które bez ich opieki mogłyby wpaść w ręce zawodowych uwodzicieli. Najwięcej uwagi zwraca się na emigrantki, na które właśnie polują wszelkie męty społeczne.

Misje dworcowe zorganizowane są na dworcach kolejowych w Białymstoku, Bydgoszczy, *Częstochowie*, Gdańsku, Gdyni, Grodnie, Grudziądzu Kaliszu, *Katowicach, Kielcach*, Krakowie, Lesznie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Ostrowiu, Poznaniu, *Radomiu*, Stanisławowie, Tczewie, Warszawie, Wilnie i w Zbąszyniu.

Syndykat emigracyjny zwraca uwagę wszystkich emigrantek by korzystały z pomocy pań z misyj dworcowych, które poznać można po biało - żółtych opaskach na rękawach. Do takich pań może się zwrócić z każdą sprawą samotnie podróżująca kobieta.

Żarki letniskiem Zagłębia.

Kilka lat temu jadąc pociągiem do Częstochowy, gdy pociąg przystawał na przystanku blokowym Żarki między Myszkowem a Porajem, człowiek dziwił się, dlaczego tu w lesie zrobiono ten właśnie przystanek.

Otóż o jakieś 7 klm. stąd znajduje się maleńkie miasteczko Żarki, stąd też tłumaczę sobie ów przystanek.

Gdy dziś, tak jak przed laty, pociąg znów zatrzymuje się na stacji Żarki, widok już jest zgoła inny. Poprzez drzewa lasu bielą się ściany pięknych murowanych willi i domków. Żarki stały się w całem znaczeniu tego słowa letniskiem

Miałem sposobność spędzić tu kilka dni, mogę więc bliżej przedstawić rozwój tego nowego letniska.

Cała okolica Żarek, a więc w lwiej części lasy, należą do hr. Raczyńskiego ze Złotego Potoka. On dał początek letnisku, sprzedając place pod budowę domów przy stacji Żarki. Dzięki jego zapobiegliwości Żarki w tym roku zyskały plażę, wybudował on dalej piękną kawiarnię, jednem słowem stara się, aby Żarki stały się naprawdę letniskiem. — Już dziś wszystkie wille i domy są przepełnione gośćmi z Częstochowy, Zagłębia i Górnego Śląska. Nie każdego bowiem stać w dzisiejszych kryzysowych czasach na kosztowne wyjazdy nad morze, czy nawet w góry. Tu jest bliżej domów, a utrzymanie jest bez porównania tańsze, niż gdzieindziej.

Z roku na rok Żarki zyskują coraz to więcej letników.

„Pensjonarjusze" czują się tu jaknajlepiej. Ogólna gimnastyka, gry sportowe na specjalnym placu przygotowanym przez zarząd dóbr hr. Raczyńskiego, dalej doskonała kąpiel no i wycieczki do Złotego Potoka miejscowości znanej w Polsce z pięknych wapiennych skał bram Twardowskiego, mostu djabelskiego itd., dalej słynnych źródeł, pięknych stawów (hodowla pstrągów), urozmaicają czas letnikom.

Żarki zasługują na uwagę ze względu na swój suchy, zdrowy klimat. — Jednem utrapieniem gości są tylko piaski, mające jednak zdrowotne znaczenie. Niczem Sahara wszędzie piaski. No ale i te można sobie jakoś omijać. Pozatem cicho tu i spokojnie. Czasem tylko wieczorem usłyszysz gdzieś radjo, to ktoś tam w Warszawie, czy Berlinie śpiewa, a metaliczny głos echo roznosi wśród ciszy leśnej, darząc wypoczywających letników odrobiną bezpłatnego koncertu. Tak to natura uzupełnia się ze sztuką, dając człowiekowi uczucie „szczęścia".

W. O.

ZE SPORTU.

Porażka „Zagłębia" w Dąbrowie.

RKS. (Radom)—„ZAGŁĘBIE" 2:1 (0:1)

W spotkaniu rewanżowem z R. K. S. (Radom), mistrz grupy zagłębiowskiej RKS. „Zagłębie" odniósł porażkę w stosunku 2:1.

Gra rozpoczęła się pod lekką przewagą gospodarzy.

Gracze „Zagłębia" niewykorzystali dobrych pozycyj, **Banasik i Cabaj** kilkakrotnie przestrzelili bramkę.

W 22 minnucie **Banasik** z 20 metrów strzelił goala.

Gra do pauzy wyrównana

Po zmianie stron R. K. S. zaczął nacierać na bramkę „Zagłębia" i w 4 minucie **Matyjaszkiewicz** z winy pomocnika **Nowaka** strzelił wyrównującą bramkę.

Goście opanowują grę.

W 40 minucie sędzia dyktuje rzut karny za wątpliwą rękę, którą **Łukasiewicz** przestrzelił, w trzy minuty potem prawoskrzydłowy gości strzelił drugiego goala.

Pod koniec gry „Zagłębie" nie wyzyskało drugiej jedenastki, którą strzelał również **Łukasiewicz.**

Sędziował p. **Grajcer** naogół dobrze.

W drużynie gości najlepszymi byli lewy obrońca, lewy pomocnik i lewoskrzydłowy, dobry również był prawy łącznik.

W drużynie gospodarzy najlepsze było trio obronne i **Goldblum** z pomocy

Atak grał słabiej niż zwykle.

Naogół zwycięstwo gości nad mistrzem zagłębiowskim zasłużone.

SPOTKANIA TOWARZYSKIE.

„Solvay" — „Zagłębianka" 3:2.

Pretendent do klasy A odniósł w spotkaniu towarzyskiem zwycięstwo nad „Zagłębianką".

Bramki dla „Solvayu" zdobył **Urban.** Dla „Zagłębianki" **Lewiński i Dupak.**

Gra chaotyczna.

„WARTA" — „UNJA" 3:2 (2:1).

„Unja" z 6 rezerwowymi stawiła niespodziewanie silny opór mistrzowi grupy częstochowskiej. „Warta" wystąpiła w komplecie, jedynie na środku napadu **Pasierbiński** zastąpił **Mygę.**

Pierwszą bramkę w kilkanaście sekund po rozpoczęciu gry zdobyli goście przez **Gwoździa.** Ten sam gracz podwyższył stan w kwadrans potem. Rzut karny, bity przez **Nagla,** poszedł na aut o kilka metrów od słupka. W tym okresie gry przewagę miała „Unja", jednak prześladował ją pech i dopiero po szeregu ataków udało się **Andrusiewiczowi** strzelić bramkę

W drugiej połowie do głosu dochodzi „Warta", której zgrany atak przeprowadził ładne akcje głównie lewą stroną. Z podania **Gwoździa** strzelił trzecią bramkę **Sobiechard.** Pod koniec „Unja" przypuściła usilne ataki, w wyniku których uzyskała bramkę samobójczą po rogu bitym przez **Iskrę.**

W „Warcie" wyróżnił się doskonały lewy łącznik **Gwóźdź,** niezła również jest obrona.

Napad ma dobrą, przyziemną kombinację, wykazując jednak stosunkowo mało lotności i „ciągu" na bramkę.

Sędziował p. **Ehrenreich** naogół dobrze.

(k) **Oskarżenie o chęć gwałtu.** S. Z. mieszkanka Kielc, zameldowała, że dnia 29 ub. m. około godz. 23-ej do jej mieszkania przyszedł Z. S., również mieszkaniec Kielc, który chciał dokonać gwałtu na jej osobie i groźbą usiłował zmusić ją do uległości, czego jednak nie dokonał, gdyż wymieniona wszczęła krzyk, na skutek czego rozbudziły się dzieci i Z. S. zbiegł. Ponadto meldująca podała, że ten sam osobnik usiłował ją zgwałcić w tem samem miejscu przed trzema miesiącami, o czem jednak nie meldowała. Z. S. zatrzymano.

—oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

Osobiste. Wczoraj bawił w Zagłębiu w sprawach służbowych naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa kieleckiego, p. Wacław Zwirski.

Sprawa wójta Gajkowskiego z Minogi. Zwolniony został z więzienia śledczego wójt gminy Minoga, p. Gajkowski, zatrzymany swego czasu o rzekome namawianie do pobicia osławioneg awanturnika Bernasia, wmieszanego w sprawę zabójstwa śp. administratora Steckiego.

P. Gajkowski zwolniony został bez kaucji.

—o0o—

O gumowe obcasy bezrobotny zadusił żonę.

Przed kilku dniami aresztowano w Łodzi Leona Zakrzewskiego, który zamordował swą żonę, na tle zatargu o gumowe obcasy.

Zakrzewski zwrócił się do żony z prośbą o półtora złotego na kupno gumowych obcasów. Ponieważ Zakrzewscy znajdowali się w krytycznej sytuacji materjalnej (on nie miał pracy), wynikła na tem tle ostra sprzeczka.

Zakrzewska zarzuciła mężowi, że jest niedołęgą itd. Obrażony mąż rzucił w żonę popielniczką, na co ona odpowiedziała policzkiem i ciężkiemi zniewagami. Zakrzewski tłumaczył się, że chcąc powstrzymać powódź obelg, ścisnął ją mocno za gardło.

Zakrzewska w uścisku palców męża wyzionęła ducha wskutek uduszenia. Dręczony wyrzutami sumienia, morderca pragnął przyznać się do wszystkiego, lecz w końcu obawiając się panicznie sądu doraźnego, w ostatniej chwili cofnął się od drzwi urzędu śledczego.

Policja odszukała go jednak i aresztowała.

—oOo—

HUMOR.

USPOKOIŁ GO.

— Panie Poliper! Podobno pan nazwał mnie skończonym łobuzem? To jest oburzające!

— Niech się pan nie unosi, panie Pelikaner. Przecież to się tylko mówi: skończony...

PODSŁUCHANE.

— Panie Rabinowicz, ja już mam trzynaście pańskich protestowanych weksli. Co pan na to?

— Nic. Ja nie jestem przesądny!

W SZKOLE.

Lekcja historji.

Nauczyciel opowiada o Napoleonie.

Chcąc się przekonać, czy wszyscy zrozumieli wykład, pyta:

— Gapkiewicz! Czy wiesz, kto zmienił mapę Europy?

— Panie profesorze! — woła Gapkiewicz nieco zalękniony — daję słowo honoru, że nie ja! Ja nawet podczas pauzy nie byłem w klasie.

PRZEZORNY.

— Proszę pudełko zapałek.

Rzecz dzieje się w sklepiku.

— Nie trzymam zapałek, paniusiu.

— A dlaczegóż to?

— Bo nie chcę zbankrutować, jak ten Kreuger!

O mistrzostwo klasy C

KS. „Płomień“ ŻKS. „Kinereth“ 5:3 (1:3).

Mecz między powyższemi drużynami odbył się na boisku Unji. Do połowy „Kinereth“ uzyskuje 3 bramki z przeboju. W drugiej połowie „Płomień“ opanował zupełnie boisko i uzyskał dalsze 4 bramki, które strzelili:: Przystalski 3, Kołodziej i Szewczyk po 1.

Sędziował p. Pietrzyk bardzo dobrze, publiczność darzyła go oklaskami.

—ogo—

„ZEW“ (Niemce) — S. M. P. (Porąbka) 7:1 (2:1).

Na boisku własnem „Zew“ odniósł zasłużone zwycięstwo nad S. M. P. (Porąbka.)

S. M. P. grała brutalnie, tak, że kilkakrotnie sędzia upominał graczy.

Najlepsi gracze na boisku Budny Poczkowski i Machnicki.

Bramki dla „Zewu“ zdobyli: Budny i Paszta po dwie, Nogieć, Filipek i Poczkowski po jednej.

Dla S. M. P. samobójcza.

Sędziował p. Trzmiel b. dobrze.

—ogo—

„GWIAZDA“ — „SAMSON“ 3:1 (1:1).

W Sosnowcu na boisku „Unji“ „Gwiazda“ pokonała zasłużenie „Samsona“.

—o—

„GWIAZDA“ — „SATURN“ 1:1

Mecz między „Gwiazdą“ a „Saturnem“ zakończył się remisem 1:1.

Sędziował p. Olszewski dobrze.

ODWOŁANIE LIGI P. Z. P. N.

Na onegdajszem posiedzeniu zarząd ligi P.Z.P.N. zdecydował się odwołać do władz administracyjnych o rozstrzygnięcie sprawy czy głosowanie na walnem zebraniu P.Z.P.N. w sprawie zniesienia paragrafu 32 statutu było formalne.

Nadto zarząd ligi wystosuje memorjały w powyższej sprawie do Z.Z. i P.U. W.F.

—oOo—

MISTRZOSTWO KLUBOWE „LEGJI“ ZDOBYŁ OLECKI.

Wczoraj w Warszawie w parku Paderewskiego odbyły się szosowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo klubowe „Legji“, w których Olecki uzyskał pierwsze miejsce w czasie 2 godz. 49 min 59 sek. przed Tercjałem.

—ogo—

O MISTRZOSTWO LIGI WATERPOLOWEJ.

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi piłki wodnej „Makkabi“ (Kraków) pokonała „Unję“ (Poznań) 6:1 (4:0). A. Z. S. pokonał „Cracovię“ 4:1.

Dotąd prowadzi E. K. S. przed „Makkabią“.

—o—

PUHAR DAVISA POZOSTAŁ W RĘKACH FRANCUZÓW.

W ostatnim dniu rozgrywek tenisowych o puhar Davisa Francja pokonała ostatecznie U. S. A.

Rozegrane zostały dwie gry pojedyńcze:

Borotra pokonał amerykanina **Allisona** 1:6 3:6 6:4 7:5.

Vines — Cochet 4:6 0:6 7:5 8:5 6:2.

Puhar Davisa, o który walczyło szereg państw pozostał nadal w rękach francuskich tenisistów.

—o—

PIERWSZY DZIEŃ IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

NOWY JORK, 31. 7. (wł.) Dzisiaj odbyły się w Los Angeles zawody w podnoszeniu ciężarów.

W trójboju w podnoszeniu ciężarów zwyciężył francuz podnosząc 715 funtów ang. (rekord świata). Drugie miejsce zajął austrjak **Schar.**

Jutro startować będą zawodnicy polscy: **Kusociński w biegu na 10 klm., Weissówna — rzut dyskiem, Walasiewiczówna — rzut oszczepem, Heljasz — rzut kulą i Pławczyk w skoku wzwyż.**

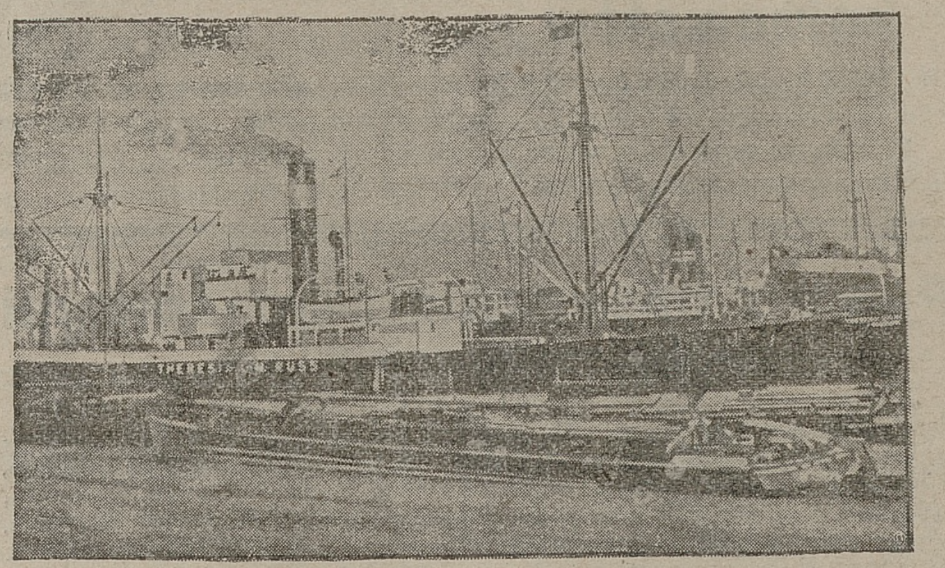
—oOo—

MECZE LIGOWE.

„Warszawianka“—„Legja“ 2:1 (1:0)

„Warszawianka“ odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobył **Pyszkowski** dla „Legji“ honorową **Nawrot.**

„THERESE M. M. RUSS“



Statek handlowy, który pierwszy pośpieszył na ratunek tonącemu okrętowi szkolnemu „Niobe“.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

243

Przy jednym boku tarasu znajdowały się schody kamienne, u dołu których były drzwi wychodzące na drogę. Hrabia zeszedł do nich. spróbował otworzyć i ku swemu zadowoleniu stwierdził, że drzwi te nie były zamknięte, a klucz tkwił w zamku.

— A więc dobrze — pomyślał ucieszony — tędy będę mógł niespostrzeżnie opuszczać willę, by odwiedzić przyjaciółkę. Poczem zamknął drzwi, przekręcił klucz i schowawszy go do kieszeni, powrócił do willi.

Myśl o przyspieszeniu śmierci żony od chwili otrzymania listu od Gabrjeli nie opuszczała go ani na chwilę. Błądząc po pokojach willi jaworowej wszedł do sypialni hrabiego i tu ze zdziwieniem zauważył, że na nocnym stoliku stały jeszcze nieuprzątnięte lekarstwa. Wziąwszy jedno z nich. odczytał receptę, a mając dość obszerne wiadomości z chemji z radością stwierdził, że lekarstwo to jest niebezpieczną trucizną. Niestety, buteleczka była całkowicie wypróżniona.

Hrabia nie tracił jeszcze fantazji, oderwał receptę i schowawszy ją do kieszeni, powrócił do siebie. Tu obejrzawszy jeszcze raz receptę zadzwonił na Dufoura.

Ten zjawił się natychmiast i skłonił się oczekując na rozkaz.

— Słuchaj, Dufour, — przemówił hrabia. Od kilku godzin mam szalony ból głowy. Mam tu receptę na lekarstwo, które skutkuje bardzo szybko. Musisz się udać z tą receptą do apteki...

Do usług pana hrabiego. Lekarstwo będzie za kilkanaście minut, gdyż apteka znajduje się niedaleko...

— Niestety — odparł hrabia. Lekarstwo to można dostać tylko w wielkich aptekach paryskich. Zresztą nie życzę sobie, byś je kupował tutaj. Musisz więc natychmiast wybrać się do Paryża i przywieziesz mi ten naprawdę cudowny środek, pragnąłbym jednak, by w aptece nie wiedziano, dla kogo bierzesz to lekarstwo.

— Spełnię najsumienniej polecenie pana hrabiego.

Wziąwszy receptę Dufour udał się niezwłocznie w drogę.

Po przybyciu do Paryża, Dufour uznał za stosowne zawiadomić o swej podróży Magdalenę, gdyż ta tajemnica, mająca osłaniać nabycie lekarstwa wydała mu się nieco podejrzaną.

Wziąwszy tedy fiakra udał się do pałacu Magdaleny, którą na szczęście zastał w domu i opowiedział jej o poleceniu hrabiego.

— Idź, panie Dufour, do najbliższej apteki i kup lekarstwo, poczem wrócisz do mnie.

Po odejściu służącego hr. de Lucenaya, Magdalena wezwała znajomego lekarza dr. Vernona z prośbą o natychmiastowe przybycie. Lekarz zajęty pacjentem przyjechał dopiero w pół godziny, a wkrótce po nim zjawił się i Dufour z lekarstwem.

— Ach, jesteś nareszcie — zawołała Magdalena, na widok wchodzącego sługusa.

Dufour uznał za stosowne podkreślić jeszcze raz, że lekarstwo to wydaje mu się podejrzane, gdyż hrabia wyraźnie zalecił mu, by nie mówił, dla kogo je bierze.

— Tak panu powiedział?

— Tak i nawet bardzo nalegał.

— Masz pan przy sobie to lekarstwo?

— Mam — odrzekł Dufour, pokazując malutką paczkę, ważącą zaledwie kilka gramów, z obu stron zapieczętowaną lakiem czerwonym.

— Pozwól mi ją pan na chwilę wraz z receptą.

— Służę pani.

Odeszła do pokoju stołowego i, pokazując doktorowi receptę, rzekła:

— Szanowny doktorze, racz mi powiedzieć, co myślisz o tem?

— Do licha! — zawołał doktór, rzuciwszy okiem na receptę. — Lekarstwo niebezpieczne, mogące przedłużyć życie osobie chorej w ostatniem stadjum na serce, ale w każdym innym razie zabijające powoli, bez pozostawienia śladów.

— Od kogo pani masz tę receptę? — zapytał markiz de Valandelle.

— Od intendenta hrabiego de Lucenay, mającego polecenie wzięcia drugiej dozy tego lekarstwa. Domyślasz się pan, o co chodzi?...

— Rozumiem; ponieważ teść hrabiego umarł na aweryzm serca, więc obecnie chodzi nie o lekarstwo, lecz o truciznę...

— Przeznaczoną dla hrabiny de Lucenay, biednej męczennicy, której nikczemnik ten chce się pozbyć za pomocą zbrodni! Oto jest ta trucizna — dodała, kładąc na stole pakiecik.

— Droga pani — rzekł doktór Vernon — proszę kazać mi podać laku czerwonego i świecę zapaloną.

— Podam je panu sama.

Doktór nagrzał pieczątki nad płomieniem świecy i otworzył pakiecik. Zawierał on w sobie parę szczypt białego proszku.

— Czy pani jest pewną, że chodzi o spełnienie zbrodni? — zapytał doktór?

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłebia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskóiski.